

Dobre obyczaje

Dżentelmeńska postawa obowiązuje prawdziwego żeglarza nie tylko na pokładzie jego jachtu oraz w macierzystym porcie, ale także w każdej przystani i marinie, do których zawita by odpocząć, uzupełnić prowiant lub przeprowadzić niezbędną naprawę. Nie do pomyślenia jest, by dokonał jakiegokolwiek przywłaszczenia cudzego mienia, zachowywał się nieprzyzwoicie, łamał obowiązujące przepisy, przemycił jakiegokolwiek towary, fałszował dokumenty etc.

Żeglarz powinien być na jachcie przede wszystkim dobrym członkiem załogi. Musi się poddać nie tylko obowiązującej dyscyplinie; przede wszystkim musi czuć się odpowiedzialny za wspólny dom i „rodzinę”, którymi w trakcie rejsu stają się jacht i załoga.

Etyka żeglarska nakazuje być rozsądnym i odpowiedzialnym w każdej sytuacji, nie tylko w ekstremalnych pogodowo warunkach morskich. Dotyczy to zwłaszcza kapitanów i skipperów, którzy odpowiadają nie tylko za siebie, ale również za wszystkich członków załogi oraz jacht. Przewidywanie wszelkich skutków obiektywnych zagrożeń stanowi również jeden z elementów etyki żeglarskiej.

Kilka najważniejszych zasad etykiety żeglarskiej:

- Zachowanie załogi na jachcie i na lądzie musi zawsze przynosić zaszczyt polskiej banderze
- Przepływające obok jachty pozdrawiamy podniesieniem ręki
- Wychodzimy i wchodzimy do portów lub marin w kompletnej garderobie oraz bez „gali ręcznikowej” na relingach
- Wchodząc na obcy jacht zawsze pytamy kapitana (skippera) o zgodę
- Dbamy o porządek i czystość na jachcie (bałagan na pokładzie to zagrożenie bezpieczeństwa)
- Nie pływamy z odbijaczami za burtą, nie depczemy żagli i lin a wiążąc cumy prowadzimy je pod cumami stojących już jachtów
- Polecenia kapitana (skippera) jachtu wykonujemy natychmiast i bez sprzeciwu
- Na jachcie nie gwizdźmy (w dawnych czasach, na żaglowcach komendy wydawano gwizdkiem), nie zachowujemy się hałaśliwie
- Mówimy sobie po imieniu, bez względu na wiek, narodowość i pozycję – to jeden z najstarszych żeglarskich obyczajów
- Nie „egzekwujemy” twardo prawa drogi, nie wyprzedzamy jachtów dochodzących do portu a jachty na żaglach mijamy po zawietrznej
- Starajmy się okazywać szacunek miejscowym zwyczajom i tradycjom
- Starajmy się być zawsze na bieżąco z prognozami pogody i komunikatami radiowymi – mogą okazać się bardzo przydatne

Tak zwany „klar” oznacza jachtowy porządek - porządek przed rozpoczęciem podróży. Powinien on pozostać również w miejscu, od którego odbił jacht. Ekologiczne podejście to dla żeglarza podstawa: nie wolno wyrzucać za burtę, w porcie lub na wodach przybrzeżnych żadnych śmieci i odpadków.

Przejawem etykiety żeglarskiej jest zarówno wygląd jachtu, jego oflagowanie, wygląd załogi, forma powitań i pożegnań oraz przebieg spotkań żeglarzy, jak i forma wzajemnych stosunków między poszczególnymi uczestnikami rejsu. Dobre wychowanie, skromność, pogoda ducha, poczucie humoru, uczynność i koleżeńskość są warunkami utrzymania miłej atmosfery i wzajemnej przyjaźni między żeglarzami. W obliczu panującej na jachcie ciasnoty i nieustannego wzajemnego towarzystwa, szczególnie uciążliwi bywają osobnicy niechlujni, bez nawyku utrzymywania higieny i porządku. Nawet drobne przywary, które na lądzie zbytnio nie rażą i wydają się nieistotne, po kilku dniach wspólnej żeglugi potrafią stać się problemem. Wulgarnie słownictwo, brak podstaw dobrego wychowania i grzeczności zniechęcą każdego uczestnika rejsu.

Przykazania żeglarskiego „katechizmu” można długo wyliczać. Wystarczy jednak, by każdy uczestnik rejsu pamiętał o tym, co napisaliśmy powyżej, a morska przygoda okaże się wspomnieniem nie wywołującym żadnych negatywnych emocji.